

Sygn. akt III AUa 1727/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Pietrzak (spr.)
Sędziowie	SSA Irena Goik SSA Marek Żurecki
Protokolant	Aneta Szafruga

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania W. J. (W. J.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 26 czerwca 2012r. sygn. akt VIII U 1779/11

1. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że do ustalenia wysokości emerytury ubezpieczonego W. J. zalicza dodatkowo 1784 (tysiąc siedemset osiemdziesiąt cztery) dniówki z przelicznikiem 1,8 oddalając odwołanie w pozostałym zakresie,

2. w pozostałej części oddala apelację,

3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

/-/SSA I. Goik /-/SSA J. Pietrzak /-/SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1727/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 czerwca 2011r. organ rentowy przyznał emeryturę górniczą W. J., bo ustalenia jej wysokości zastosowano przelicznik 1,8 do 52 miesięcy pracy górniczej, i przelicznik 1,2 do 320 miesięcy pracy górniczej.

Ubezpieczony w odwołaniu domagał się zastosowania przelicznika 1,8 do okresu zatrudnienia w (...) od 1 października 1980r. do 9 stycznia 2007r., ponieważ był operatorem spycharki i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce - operatorem koparek jednonaczyniowych. Posiadał angaż operatora sprzętu technologicznego do 16 listopada 2006r., a od 17 listopada 2006r. operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, ponieważ ubezpieczony w okresie od 1 października 1980r. do 16 listopada 2006r. posiadał angaż operatora maszyn budowlanych i operatora sprzętu technologicznego, a stanowiska te nie są wymienione w Załączniku nr 3 do rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994r. Od 16 listopada 2006r. pracuje na stanowisku operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce, ale wykonuje taką samą pracę, jak w spornym okresie, a więc brak było podstaw do zaliczenia tej pracy do pracy w wymiarze półtorakrotnym.

Wyrokiem z dnia 26.06.2012r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że do ustalenia wysokości emerytury W. J. zaliczył dodatkowo 6599 dniówek z przelicznikiem 1,8 poczynając od 30.04.2011r.

Sąd ustalił, że W. J. od 30 kwietnia 2011r. jest uprawniony do emerytury górniczej. Do ustalenia jej wysokości przyjęto 31 lat okresów składkowych oraz 5 miesięcy okresów nieskładkowych. Do 52 miesięcy pracy zastosowano przelicznik 1,8, a do pozostałych 320 - przelicznik 1,2. W wymiarze półtorakrotnym zaliczono okres pracy od 1 września 1979r. do 29 lipca 1980r. (225 dniówek), od 31 lipca 1980r. do 30 września 1980r.

(39 dniówek) oraz od 1 lutego 2007r. do 28 lutego 2011r. (929 dniówek).

Do wniosku o emeryturę zostało załączone świadectwo wykonywania pracy górniczej z dnia 16 marca 2011r. Wg tego świadectwa ubezpieczony w okresach:

- od 1 września 1979r. do 30 września 1980r. pracował jako rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwalówkach wykonujący prace, o których mowa w załączniku nr 3 Dział III poz. 7, załącznika do rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994r.;

- od 1 października 1980r. do nadal pracuje jako operator spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce, a więc wykonuje pracę określoną w załączniku nr 3 Dział III poz. 4, załącznika do rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994r.

Świadectwo wykonywania pracy górniczej zostało wystawione na podstawie protokołu komisji weryfikacyjnej z dnia 4 lutego 2008r. W tym okresie ubezpieczony miał przepracować 7258 dniówek w wymiarze półtorakrotnym, z tym że organ rentowy uznał 929 dniówek z tego okresu.

Ubezpieczony w spornym okresie był zatrudniony w oddziale Rs-7. Posiadał angaż operatora maszyn budowlanych, operatora ładowarki, spycharki jednonaczyniowej, operatora sprzętu technologicznego. Cały czas pracuje jako operator spycharki gąsienicowej. Z charakterystyki stanowiska pracy wynika, że prace takimi spycharkami są wykonywane na terenie całej odkrywki i zwalowiska pola B. oraz S.. Pracownicy przebiegają się w szatni centralnej i są dowożeni „stykowo” z pracownikami oddziałów górniczych. Ubezpieczony przed rokiem 2008 wykonywał taką samą pracę, jak obecnie. Pracuje przy niwelacji terenu przy maszynach podstawowych, osiowaniu przenośników, holowaniu sań i przyczep, wykonywaniu zjazdów, dróg dojazdowych do maszyn podstawowych, skarpowaniu i wykonywaniu pochylni. Taką samą pracę wykonują operatorzy ładowarek gąsienicowych.

Z zeznań świadków i ubezpieczonego wynika, że charakter jego pracy nie uległ zmianie, zmieniono jedynie nazwę stanowiska pracy. Świadczenie zeznali, że oprócz prac wymienionych w charakterystyce stanowiska pracy ubezpieczony pracował przy obrabianiu studni pod zabór koparki, przepychaniu skał spod pojazdów i koparki wielonaczyniowej.

W. J. w toku przesłuchania potwierdził zeznania świadków - zeznał, że pracował bezpośrednio przy koparkach wielonaczyniowych. Sporadycznie wykonywał pracę na zwałowiskach i na ładowarce. Ubezpieczony przyznał, że wszyscy operatorzy spycharek w jego oddziale wykonują pracę w wymiarze półtorakrotnym. Zakwestionował charakterystykę stanowiska pracy, ponieważ sporadycznie pracował poza obrębem koparki, czy zwałowarki. Jego miejsce pracy zawsze mieści się pod kołem czerpakowym koparki wielonaczyniowej, lub w obrębie wysięgnika zwałowarki. Praktycznie zawsze pracuje na odkrywce, rzadko na zwałowisku.

Wobec poczynionych ustaleń Sąd uznał odwołanie za zasadne podnosząc w motywach rozstrzygnięcia co następuje:

Spór dotyczy okresu zatrudnienia ubezpieczonego w okresie od 1 października 1980r. do stycznia 2007r. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że istnieje sprzeczność pomiędzy angażami znajdującymi się w aktach osobowych, a treścią świadectw pracy wydanych w celu ustalenia prawa do emerytury górniczej. Bezspornym w sprawie jest, że ostatecznie przez pracodawcę praca ubezpieczonego została zakwalifikowana jako praca przodkowa, o której mowa w art. 50d ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS wskutek przyjęcia definicji przodka na podstawie pisma z (...) w K., z którego wynikało, że przodkiem jest teren całej odkrywki. Ta okoliczność jest znana sądowi z postępowań, które toczyły się w tut. sądzie przez kilka ostatnich lat. W związku z tym komisja weryfikacyjna uznała, że każdy pracownik oddziału rs wykonujący pracę we wkopie wykonuje pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym.

Taka praktyka spowodowała trudności w zakwalifikowaniu pracy górniczej z uwzględnieniem treści przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie można pominąć treści art. 51 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS, który stanowi, że przy ustalaniu wysokości górniczych emerytur, o których mowa w art. 50a lub 50e, stosuje się, z zastrzeżeniem ust. 2, następujące przeliczniki:

- 1,8 za każdy rok pracy, o której mowa w art. 50d, tj. w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych i w drużynach ratowniczych (ubezpieczony nie był członkiem drużyny ratowniczej),
- 1,2 za każdy rok pracy, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 i 5, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego, w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego.

Pomocnym w ustaleniu, czy praca była pracą, o której mowa z art. 50d są przepisy rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. W załączniku nr 2 do tego rozporządzenia są między innymi wymienione stanowiska:

- pod poz. 6) kierowca - operator samochodowego sprzętu technicznego na odkrywce,
- poz. 20) operator urządzeń za- i wyładunkowych na odkrywce,
- poz. 22) operator sprzętu pomocniczego i technologicznego na odkrywce.

Takie angaże posiadał ubezpieczony przed weryfikacją stanowiska pracy (za wyjątkiem operatora maszyn budowlanych, bo takiego stanowiska w rozporządzeniu nie ma). Po weryfikacji uznano, że ubezpieczony wykonywał pracę, o której mowa w załączniku nr 3 poz. 4 rozporządzenia.

Sporna pozostała kwestia, czy okres pracy na stanowisku operatora spycharki jest pracą górniczą, o której mowa w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalno - rentowej w związku

z załącznikiem nr 3 rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, czy też jest stanowiskiem, o którym mowa w załączniku nr 2 powołanego rozporządzenia.

Zdaniem Sądu praca operatora spycharki może być pracą, o której mowa w załączniku nr 2, jak również w załączniku nr 3 w zależności od miejsca jej świadczenia. Art. 50d mówi

o pracy w przodku na odkrywce, a art. 51 ust.1 pkt 4 o pracy na odkrywce. Z tego wniosek,

że przodek jest pojęciem węższym od pojęcia odkrywki. Komisja weryfikacyjna uznała,

że każda praca na odkrywce jest pracą równoznaczną z pracą w przodku. Takie stanowisko komisji, chociaż częściowo zaakceptowane przez ZUS, nie zostało podzielone przez sąd. Zdaniem sądu dniovkami w przodku operatora spycharki są tylko takie dni, w których pracował „przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących

i transportujących w przodkach”. Sąd uznał, że pomocnym w rozróżnieniu prac przodkowych od zwykłej pracy górniczej może być system pracy w (...). Jak zaznaczono powyżej pracownicy pracujący „stykowo” pracują bezpośrednio pod koparką wielonaczyniową albo w jej bezpośrednim sąsiedztwie - w odległości kilku - kilkunastu metrów od miejsca, w którym wydobywa się urobek. W niniejszej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe, wraz z wynikami wizji lokalnej, wykazało, że ubezpieczony wykonywał pracę w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Kopalnia potwierdziła, że W. J. od dnia 1 stycznia 1988r. do 28 lutego 1998r. pracował „stykowo”. Wcześniej potwierdzenie takiej pracy nie jest możliwe, bowiem pracownicy nie otrzymywali żadnych dodatków za pracę „stykową”. Nie wyklucza to jednak pracy w takich samych warunkach, tym bardziej, że ubezpieczony od 1 października 1980r. pracował w tym samym oddziale i na takim samym stanowisku. Po dniu 28 lutego 1998r. do nadal pracownicy zatrudnieni na tak zwanych „stykach” otrzymują dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych, bowiem muszą się stawić do pracy wcześniej niż operatorzy, którzy nie pracują z brygadą górniczą na koparce lub zwałowarce. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ubezpieczony pracował na polu górniczym, wyłącznie przy koparkach wielonaczyniowych, i zakres jego obowiązków obejmował czynności wymienione w art. 50d. Brak jest podstaw do zakwestionowania charakterystyki stanowiska pracy, z której wynika,

że pracował przy niwelacji terenu, skarpowaniu pochylni, musiał wykonywać drogi dojazdowe do maszyn podstawowych, bo do wykonania takich prac jest niezbędna spycharka gąsienicowa. Drogi te są jednak wykonywane w przodku i praca polega na usunięciu sprzed gąsienic koparki kamieni, urobku, wyrównaniu terenu. Zająć to może kilka minut, ale i takie czynności należałoby w tym miejscu pracy zaliczyć do „innych prac przodkowych”. Sąd uznał, że mimo, iż protokół komisji weryfikacyjnej został sporządzony na podstawie błędnego założenia, że każdy operator spycharki wykonuje pracę przodkową to w niniejszej sprawie przyjęć należy, że ubezpieczony faktycznie wykonywał taką pracę. Ubezpieczony pracował jako operator spycharki gąsienicowej w przodku, tj. na ruchomej skarpie czołowej.

Apelację od tego wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzekania przez niesłuszne przyjęcie, że ubezpieczony w okresie od 1.10.1980r. do 9.01.2007r. wykonywał pracę górniczą przodkową, co spowodowało:

- naruszenie prawa materialnego, a to art.51 ust.1 pkt 2 w zw. z art.50d ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez przyznanie ubezpieczonemu prawa do przelicznika górniczego 1,8 za powołany wyżej okres.

Wskazując na przytoczone zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku

i oddalenie odwołania ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W motywach środka odwoławczego skarżący podnosił, że z opisu prac wykonywanych przez ubezpieczonego w spornym okresie wynika, że wykonywał on wówczas prace pomocnicze dla maszyn podstawowych, przy czym okoliczność, że były one wykonywane we wkopie nie przesądza o tym, że są to prace przy urabianiu złoża, a tylko takie prace dają prawo do stosowania przelicznika 1,8. Wśród prac wymienionych przez Sąd niektóre prace są związane ściśle z pozyskiwaniem urobku przez koparki wieloczynnościowe i spycharki ale niektóre nie. Poza tym praca przodkowa musi być świadczona stale i w pełnym wymiarze.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wnosił o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Mając na względzie podniesione zarzuty Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i zwrócił się do pracodawcy ubezpieczonego o nadesłanie wykazu dniówek „stykowych” za sporny okres lub wskazanie okresów, w których z tego tytułu był wypłacany ubezpieczonemu dodatek do wynagrodzenia oraz przeprowadził dowód z uzupełniającego przesłuchania ubezpieczonego.

Na podstawie informacji (...) S.A. (...) z dnia 7.06.2013r. Sąd Apelacyjny ustalił, że dodatek stykowy wypłacany był ubezpieczonemu w okresie od stycznia 1988r. do lutego 1998r. a w tym okresie ubezpieczony przepracował 1784 dniówki stykowe.

Na podstawie informacji pracodawcy ubezpieczonego z dnia 7.06.2013r. Sąd Apelacyjny ustalił ponadto, że w okresie od marca 1998r. do stycznia 2007r. ubezpieczony pracował w godzinach nadliczbowych.

Na podstawie zeznań ubezpieczonego Sąd Apelacyjny ustalił, że w czasie pracy w oddziale (...) ubezpieczony pracował jako operator spycharki w systemie stykowym, co oznaczało, że pracował pół godziny dłużej, gdyż był dowożony na miejsce pracy i zabierany z powrotem razem z obsługą maszyny podstawowej. W czasie takich dniówek wyrównywał teren pod maszyną podstawową, popychał kamienie i urobek, kruszył zrywakiem duże bryły, żeby koło koparki mogło zabrać urobek. Ponad 90% pracy ubezpieczony wykonywał pod koparką. Ubezpieczony sporządzał raporty dotyczące pracy w danym dniu w ramach tzw.styków i oddawał sztygarowi oddziału (...) albo w szatni wrzucał do skrzynki oznaczonej nr jego oddziału, skąd zabierał je sztygar lub wyznaczony przez niego pracownik. Czasami raporty były doręczane planistce. Było to potrzebne dla ustalenia nadgodzin, bo dniówki stykowe były o 1/2 godziny dłuższe.

Oceniając cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, zarówno przed Sądem I jak II instancji, stwierdzić należy, że pozwala on na dokonanie ustalenia, iż jedynie w okresie od stycznia 1988r. do lutego 1998r., czyli w okresie, z którego przedłożono wykaz dniówek stykowych ubezpieczony pracujący na stanowiskach określanych: operator maszyn budowlanych, operator sprzętu technologicznego - w istocie wykonywał pracę określoną w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23.12.1994r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Niezależnie bowiem od nazwy stanowiska, operatorzy koparek jednonaczyniowych i spycharek pracujący „stykowo” wykonywali swoją pracę w przodku, w bezpośrednim sąsiedztwie maszyn podstawowych - wydobywczych uczestnicząc w procesie urabiania i ułatwiając proces wydobywania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest natomiast podstaw do uznania, że także w pozostałej części spornego okresu ubezpieczony wykonywał taką właśnie pracę.

Wszakże zgodnie z informacją pracodawcy (k. 59 a.s.) za okres wcześniejszy, czyli za okres od 1.10.1980r. do 31.12.1987r. na podstawie dokumentacji płacowej nie jest możliwe określenie, czy ubezpieczony otrzymywał dodatek stykowy.

Ponadto po 1 marca 1998r. kopalnia nie odnotowywała już dniówek „stykowych”, lecz tylko ilość nadgodzin w danym miesiącu tymczasem wykazane godziny nadliczbowe nie mogą zostać uznane za potwierdzenie pracy w przodku, bowiem sprzęt technologiczny w postaci koparek i spycharek pracował w całym układzie KTZ, na całej odkrywce, zatem praca operatorów takiego sprzętu, choć uznana za pracę górniczą z przelicznikiem dla górników kopalń węgla brunatnego wynoszącym 1,2, nie jest automatycznie zaliczana jako praca wymieniona w powołanym załączniku nr 3 do rozporządzenia. Ponadto pracodawca ubezpieczonego we wskazanej informacji jedynie sugerował, że zaewidencjonowane godziny nadliczbowe mogłyby wskazywać na pracę w tzw. stykach.

Dla przyznania przelicznika górniczego 1,8 decydujące jest uznanie, że górnik kopalni węgla brunatnego wykonywał pracę „w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach”. Pojęcie „inne prace przodkowe” odnosi się do prac pomocniczych przy bezpośrednim i zasadniczym procesie produkcyjnym zakładu górniczego, czyli urabianiu i wydobywaniu kopalin. W związku z powyższym istotne jest precyzyjne ustalenie konkretnie wykonywanej pracy w czasie każdej ocenianej dniówki.

Tymczasem materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na jednoznaczne ustalenie, czy w pozostałych okresach, to jest do 31.12.1987r. i po 1.03.1998r. ubezpieczony istotnie wykonywał pracę w przodku. Dowody z zeznań świadków i zeznania ubezpieczonego nie dają jednoznacznej podstawy do stwierdzenia, czy ubezpieczony w tych okresach wykonywał pracę w przodku i ewentualnie w jakim wymiarze.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja jest częściowo uzasadniona i na podstawie art.386 §1k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że do ustalenia wysokości emerytury W. J. zaliczył dodatkowo 1784 dniówki z przelicznikiem 1,8 oddalając jego odwołanie w pozostałej części.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art.385k.p.c. jako pozbawioną podstaw.

O kosztach orzeczono na mocy art.100k.p.c.

/-/SSA I. Goik /-/SSA J. Pietrzak /-/SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM